

AGNIESZKA ROMANKO

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

PRAWA RODZINY, KOŚCIOŁA I PAŃSTWA DO SZKOŁY W INTERPRETACJI KS. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Treść: Wstęp. – 1. Działalność redaktorska i publicystyczna ks. Wyszyńskiego sposobem ukazywania człowiekowi przysługujących mu praw. – 1.1. Działalność redaktorska. – 1.2. Działalność publicystyczna. – 2. Funkcja nauczająca a funkcja wychowawcza szkoły. – 3. Podmioty uprawnione do wychowania. – 3.1. Rodzina. – 3.2. Kościół. – 3.3. Państwo. – 4. Konieczność współdziałania rodziny, Kościoła i państwa. – 5. Podsumowanie

Wstęp

Przedmiotem artykułu będą prawa rodziny, Kościoła i Państwa do szkoły w interpretacji ks. Stefana Wyszyńskiego przeanalizowane na podstawie Jego wybranych publikacji z lat 1924-1946¹, tj. z okresu

¹ Z zestawienia bibliografii S. Wyszyńskiego z lat 1924-1946 wynika, że w latach 1940-1944 nie zostały opublikowane żadne prace naukowe. Szerzej zob.: A. SCHLETZ (red.), *Bibliografia prac ks. kard. Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski*, w: *Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. VIII, red. TENŻE, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy, Kraków 1958, s. 24-43; K. RULKA, *Bibliografia podmiotowa ks. Stefana Wyszyńskiego. Okres wrocławski (do 1946 r.)*, Ateneum Kapłańskie 136 (2001), s. 511-526. Autor podaje również dotychczasowe zestawy bibliograficzne ks. Wyszyńskiego z okresu wrocławskiego, zob. tamże, s. 511.

pełnienia posługi kapłańskiej do nominacji biskupiej². Dlatego też – zanim zostaną przeanalizowane uprawnienia przysługujące konkretnym podmiotom względem szkoły – będzie scharakteryzowana działalność redaktorska i publicystyczna S. Wyszyńskiego oraz jej wpływ na kształtowanie ludzkich sumień i umysłów w samodzielnym postrzeganiu, analizowaniu i interpretowaniu wydarzeń społeczno-politycznych, a także rozróżnienie między funkcją nauczającą a wychowawczą szkoły.

1. Działalność redaktorska i publicystyczna ks. Wyszyńskiego sposobem ukazywania człowiekowi przysługujących mu praw

Dnia 1 września 1924 r. ks. Wyszyński został wikariuszem katedry wrocławskiej. Posługę kapłańską łączył nie tylko z bardzo dużą aktywnością publicystyczną, ale także z działalnością redaktorską³. Ks. Stefan w bogatym dorobku naukowym z lat 1924-1946 budził ludzkie sumienia i umysły, aby zachęcić społeczeństwo do refleksji nad ówczesnymi wydarzeniami⁴. Ks. Wyszyński określił wymogi, jakie powinna spełniać publicystyka katolicka: „Piśmiennictwo katolickie nie może poprzestawać na obronnej tylko działalności; publicystyka musi być nauczycielem, musi wyklądać, rozpowszechniać zasady katolickie, musi być kierownikiem zdrowej opinii publicznej, a to wszystko wymaga dużej znajomości całokształtu myśli katolickiej.

² Zob. Bulla papieża Piusa XII z dnia 25 marca 1946 r. nominująca ks. Stefana Wyszyńskiego Biskupem Lubelskim, w: *Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia – absolwent KUL ... kandydat na ołtarze*, red. M. Sitarz, A. Słowikowska, A. Romanko, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2017, s. 169.

³ P. NITECKI, *Wrocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego. 1917-1946*, Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Wrocław 2008, s. 47. Już w latach 1921-1923 S. Wyszyński należał do redakcji kwartalnika „Przedświt” wydawanego przez kleryków wrocławskiego seminarium.

⁴ M. LASKOWSKA, *Praca dziennikarska i redaktorska ks. Stefana Wyszyńskiego w latach 1924-1946*, *Studia Prymasowskie UKSW* 3 (2009), s. 157.

I dlatego publicysta katolicki iść musi ręką w rękę z katolickim filozofem, teologiem, społecznikiem”⁵.

Z perspektywy upływu lat należy zauważyć, że spostrzeżenia późniejszego Prymasa Polski – chociaż odczytywane w kontekście odmiennej sytuacji społeczno-politycznej – są ponadczasowe i powinny być nieustannie przypomniane także współcześnie, w czasach „panoszącej się «nowomowy», gdy słowa zaczęły tracić swój właściwy sens”⁶.

1.1. Działalność redaktorska

Ks. Wyszyński już w październiku 1924 r. został redaktorem „Słowa Kujawskiego”, czasopisma wydawanego przez Kurię Diecezjalną we Włocławku⁷, natomiast od 1925 r. pełnił funkcję kierownika redakcji „Słowa Kujawskiego”. Jego zadaniem było dostarczanie tekstów do każdego numeru i redagowanie stałej rubryki zatytułowanej „Z życia katolickiego”, a także nawiązywanie kontaktów z autorami, opracowywanie, adiustowanie oraz dokonywanie korekty drukarskiej⁸. W 1925 r. ks. Wyszyński rozpoczął także współpracę z „Kroniką Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” i jako redaktor wprowadził dział poświęcony wiadomościom i aktom Stolicy Apostolskiej⁹. W latach 1926-1928 ks. Stefan redagował miesięcznik „Charitas Christi”, natomiast w 1931 r. został włączony do redakcji „Ateneum Kapłańskiego” pełniąc funkcję sekretarza, zaś w latach 1933-1939 – redaktora naczelnego periodyku. Po zakończeniu II wojny światowej w latach 1945-

⁵ S. WYSZYŃSKI, *Zjednoczenie pisarzy katolickich w Polsce*, Ateneum Kapłańskie 29 (1932), z. 5, s. 490.

⁶ M. SITARZ, *Wprowadzenie*, w: Nagroda im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, red. Tenże, Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2018, s. 5.

⁷ TENŻE, *Stefan Wyszyński – od dzieciństwa do absolwenta KUL*, w: Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia – absolwent KUL ... kandydat na ołtarze, s. 17.

⁸ J. BAGROWICZ, «Najmilszy trud mego życia». *Ksiądz Stefan Wyszyński jako redaktor i publicysta*, Ateneum Kapłańskie 136 (2001), s. 430.

⁹ M. LASKOWSKA, *Praca dziennikarska i redaktorska ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 161.

-1946 pełnił funkcję redaktora naczelnego dwóch czasopism „Kroniki Diecezji Włocławskiej” i założonego przez siebie „Ładu Bożego”¹⁰.

1.2. Działalność publicystyczna

Ks. Stefan prace w redakcjach czasopism łączył z działalnością publicystyczną. Tematyka jego publikacji była różnorodna, ponieważ pisał m.in. o aktualnych problemach politycznych, ekonomicznych i kulturowych z perspektywy moralności chrześcijańskiej i polskiego interesu narodowego. Był przeciwnikiem liberalizacji życia społecznego, promocji ruchów lewicowych i przejawów antyklerykalizmu. Ukazywał szersze spojrzenie na aktualne wówczas problemy społeczne, oceniane z punktu widzenia nauczania społecznego¹¹.

Zadania rodziny, Kościoła i Państwa w procesie wychowania szkolnego młodego pokolenia były przedmiotem szczególnej troski i zainteresowania ze strony ks. Wyszyńskiego. Świadczy o tym fakt, że zagadnienia te zamierzał przeanalizować w swojej rozprawie doktorskiej nt. „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły” przygotowywanej pod kierunkiem ks. prof. Jana Wiślickiego¹². Ostatecznie

¹⁰ J. BAGROWICZ, *«Najmilszy trud mego życia»*, s. 431-432, 437-438. Szerzej zob. M. LASKOWSKA, *Praca dziennikarska i redaktorska ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 157-185.

¹¹ P. NITECKI, *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 50-53.

¹² Praca doktorska ks. Wyszyńskiego powstawała w czasie, w którym jednym z zasadniczych problemów był spór o zachowanie – wobec tendencji laicyzacyjnych – sakralnego charakteru małżeństwa i rodziny. Polscy kanoniści z Uniwersytetu Lubelskiego zaangażowani byli w krytykę przygotowanego przez państwową Komisję Kodyfikacyjną projektu świeckiego prawa małżeńskiego. Wśród tych osób był prof. J. Wiślicki, który przyczynił się do krytycznej oceny przez środowisko akademickie próby wprowadzenia desakralizacji małżeństwa podkreślając jego negatywny wpływ na stabilność życia rodzinnego i wychowanie młodego pokolenia oraz sprzeczność tych tendencji nie tylko z prawem kanonicznym, ale i z ówczesną Konstytucją, zob. Nitecki, *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 70; zob. także S. WYSZYŃSKI, *Zamachy na małżeństwo katolickie a egzamin przedślubny*, *Ateneum Kapłańskie* 29 (1932), z. 4, s. 375-377, który pisał: „Jakżeż nie wykorzystać takiej chwili dla wyłożenia nauki Kościoła, sprostowania błędnych poglądów, wysłuchania wątpliwości, zarzutów, wyjaśnienia ich i oceny?”, tamże, s. 376.

jednak przedmiotem dysertacji uczynił rozdział II pt. „Prawa Kościoła do szkoły”¹³. Należy zauważyć, że na stronie tytułowej przygotowanej rozprawy jej tytuł to „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”¹⁴, natomiast na dyplomie doktorskim¹⁵, w sprawozdaniu Wydziału Prawa Kanonicznego¹⁶ i w Protokole z obrony doktoratu¹⁷ odnotowano, iż podstawą do uzyskania stopnia doktora prawa kanonicznego był drugi rozdział pracy pt. „Prawa Kościoła do szkoły”, obronionej w dniu 21 czerwca 1929 r.¹⁸ P. Nitecki podkreśla, że „sprawa tytułu doktoratu i treści dysertacji doktorskiej ks. Stefana Wyszyńskiego stała się [...] trochę nietypowa”, prawdopodobnie z uwagi na zbliżający się koniec studiów i początkowo ambitnymi zamierzeniami naukowymi Autora. Dlatego też S. Wyszyński za zgodą Rady Wydziału przedstawił do obrony część pracy stanowiącą jednak integralną całość, odkładając na później kontynuację całości zamierzonego problemu, tj. zadań rodziny i państwa w procesie wychowania¹⁹. Pomimo, że do jej ukończenia nigdy nie doszło, na podstawie innych

¹³ M. SITARZ, *Lata studenckie Księdza Stefana Wyszyńskiego w Lublinie*, Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego t. XII, nr 14 (1) 2017, s. 88-89.

¹⁴ S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929, mps KUL, ss. 162.

¹⁵ Dyplom doktorski z prawa kanonicznego ks. dr. Stefana Wyszyńskiego, Nr 19, w: *Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia – absolwent KUL ... kandydat na ołtarze*, s. 168.

¹⁶ *Sprawozdanie Wydziału Prawa Kanonicznego Kat. Uniwersytetu Lub. za rok 1928/29*, w: Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Zespół Przedwojenny, Wydział Prawa Kanonicznego, Sprawozdania 1925-1934, sygn. 59 I.

¹⁷ Protokół z dnia 21 i 22 czerwca 1929 r. w przedmiocie obrony rozprawy i tez dla otrzymania doktoratu z prawa kanonicznego przez ks. Stefana Wyszyńskiego, w: *Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia – absolwent KUL ... kandydat na ołtarze*, s. 164.

¹⁸ Szerzej na temat obrony rozprawy doktorskiej ks. Stefana zob.: M. SITARZ, *Stefan Wyszyński – od dzieciństwa do absolwenta KUL*, s. 25-27; TENŻE, *Lata studenckie Księdza Stefana Wyszyńskiego w Lublinie*, s. 89-92.

¹⁹ P. NITECKI, *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 71-72.

publikacji ks. Stefana z lat 1924-1946 można podjąć próbę określenia zadań przysługujących rodzinie i państwu w procesie wychowania.

2. Funkcja nauczająca a funkcja wychowawcza szkoły

Ks. Stefan Wyszyński interpretował prawa rodziny, Kościoła i Państwa do szkoły w kontekście ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych i podejmował naukową refleksję nad trudnym zagadnieniem relacji między Kościołem a państwem po odzyskaniu niepodległości. Zastanawiając się, w czym leży ta przyczyna „bankructwa ludzkości”, wskazywał niedostateczne i nieskuteczne wychowanie, będące konsekwencją wadliwej działalności szkolnictwa. Pisał: „Przed człowiekiem powojennym stało zagadnienie zasadnicze: w czym leży przyczyna tego bankructwa? Zagadnienie to skierowano na tory wychowania upatrując między innymi przyczynę tak smutnych wyników w niedostatecznym i nieskutecznym wychowaniu, będącym znów rezultatem wadliwej działalności szkolnictwa. Utyskiwanie na niedomagania szkoły znajduje wyraz nie tylko w ustach nałogowych malkontentów, ale przejawia się na każdym kroku życia publicznego i prywatnego, pada z trybun parlamentarnych, z pism i dzieł naukowych, w kółku rodzinnym, życiu społecznym”²⁰. Społeczeństwo polskie budzące się do samodzielnego życia, ubezpieczające swój byt niezależny od zewnątrz, instynktownie czuło, że trzeba rozpocząć pracę od podstaw. Dlatego też obok polskiego rządu, wojska, skarbu i administracji muszą powstać ludzie, którzy podtrzymywaliby ten gmach polskiej państwowości i tchnęli w niego ducha narodowego. Tego zaś – zdaniem ks. Wyszyńskiego – może dokonać jedynie dom i szkoła. Zwracał uwagę, że polska szkoła ma za zadanie wykształcić człowieka wolnego, samodzielnego, energicznego, a przy tym myślącego i czującego po polsku. Stąd wskazywał, że w reformie szkolnictwa należy przede wszystkim określić cel wychowawczy i zrewidować dotychczasowe metody wychowawcze poprzez współpracę wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za formację młodego pokolenia, tj. rodzinę, Kościół

²⁰ S. WYSZYŃSKI, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, Ateneum Kapłańskie 26 (1930), z. 1, s. 1.

i Państwo, tak, aby zagwarantować przysługujące im prawa w dziedzinie szkolnictwa²¹.

Ks. Wyszyński rozróżniał dwie podstawowe funkcje szkoły: nauczającą i wychowawczą. „[...] szkoła nie może ograniczyć się tylko do nauczania, lecz musi z niem łączyć wychowanie; szkoła jest instytucją wychowawczą nie tylko ze względów oportunistycznych, nie tylko dlatego, że de facto coraz częściej zastępuje rodziców w dziele wychowania, ale ze względów zasadniczych, płynących z jej założenia, istoty i celu. I tylko wtedy szkoła nie rozminie się ze swoim celem [...], o ile wraz z rodziną i Kościołem stworzy sanktuarjum poświęcone chrześcijańskiemu wychowaniu”²². Zwracał uwagę na znaczenie zarówno funkcji nauczającej, jak i wychowawczej. Pisał: „przez rozum stajemy w pierwszym rzędzie wartości tego świata; dzięki rozumowi jesteśmy powołani do kierowania ziemią i do współpracy z Bogiem. Przez rozum poznajemy nasze prawa, obowiązki i przeznaczenia”²³. W odniesieniu zaś do wychowania stwierdził: „wychowanie powinno dotyczyć całej osoby ludzkiej, to znaczy ma objąć charakter osobisty i społeczny [...]. Trzeba wyrabiać poczucie wspólnoty społecznej i zawodowej i odpowiedzialności za swoje osobiste czyny i całe życie”²⁴.

Odróżniając nauczanie i wychowanie ks. Stefan podkreślał, że pojęcia te odnoszą się do różnych władz wychowanka. Nauczanie ma w pierwszej kolejności na celu wykształcenie władz poznawczych, tj. pamięci, funkcji poznawczych rozumu oraz dać pewien zakres wiadomości i zdolności używania tych władz. Wychowanie z kolei odnosi się do woli i do uczuć, a zajmuje się tylko tymi władzami poznawczymi, za pomocą których rozum kieruje czynkami. Nie można wychowywać bez nauki, ani nauczać bez wychowania. Dlatego też szkoła nie powinna w procesie kształcenia młodych pokoleń

²¹ TENŻE, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 3-4.

²² TENŻE, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, s. 4.

²³ Cyt. za: M. LASKOWSKA, *Troska o uniwersytet w artykułach ks. Stefana Wyszyńskiego z lat 1924-1946*, *Perspectiva*. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne 1 (2010), s. 119.

²⁴ Cyt. za: J. BAGROWICZ, *«Najmilszy trud mego życia»*, s. 438.

ograniczać się wyłącznie do jednej z tych funkcji, ale musi zarówno nauczać, jak i wychowywać, tak, aby obok sprawności fizycznych i intelektualnych wyrobić również sprawności moralne, tj. odpowiednie cechy charakteru. Szkoła powinna wpływać na młodzież wychowawczo nie tylko za pośrednictwem nauki, ale bezpośrednio kształcić wolę i uczucia, aby wdrażać w obowiązki moralne. Obserwując i analizując zmieniającą się sytuację społeczną ks. Wyszyński pisał: „We współczesnych warunkach życia szkoła staje się coraz bardziej wyłączną formą wychowawczą; cechą jej zasadniczą jest zbiorowość nauczania, wychowanie do pewnego stopnia wspólne, z dziećmi innych rodzin, w odróżnieniu od wychowania jednostkowego, w rodzinie. Wychowanie rodzinne pod wpływem stosunków społecznych, zwłaszcza w miastach, coraz bardziej traci na rzecz wychowania szkolnego: nie tylko bowiem rodzice rzadko posiadają zdolność i odpowiednie przygotowanie do usamodzielnienia dziecka, jak również czas po temu, ale nawet środki materialne nie pozwalają zwykle na jednostkowe kształcenie, a nadto kształcenie takie nie jest wolne od braków. Te trudności, mnożące się z biegiem dni, obok innych przyczyn, wytworzyły formę wychowania, łączącą w odpowiedniej mierze wychowanie jednostkowe z wspólnem-szkołą, która współcześnie jest zjawiskiem powszechnym. W upowszechnianiu się tego zjawiska zachodzi fakt przechodzenia obowiązku wychowawczego z rodziców na szkołę tak, że szkoła przejmuje na siebie ten obowiązek w miarę tego, jak rodzina nie może mu sprostać; widzimy tu przyczynowy wprost związek obowiązków rodziny i szkoły. Przejmując obowiązek wychowania szkoła współczesna powinna stawać się instytucją coraz bardziej wychowawczą; stąd na pojęcie szkoły współczesnej składają się: wspólne nauczanie i wychowanie młodzieży pod kierunkiem przygotowanych do tego osób, celem uzdolnienia jej do spełniania związanych z przeznaczeniem człowieka indywidualnych i społecznych obowiązków”²⁵. W związku z tym współcześnie szkoła staje się coraz bardziej wyłączną formą wychowawczą. Wychowanie rodzinne

²⁵ S. WYSZYŃSKI, *Przewodnie myśli encykliki o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*, s. 4-5.

traci na rzecz wychowania szkolnego, a obowiązki wychowawcze z rodziców przechodzą na szkołę, w której powinny być respektowane dwie funkcje: nauczająca i wychowawcza.

Interpretując prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły ks. Stefan zwracał uwagę, że podmioty te powinny mieć wpływ na podstawowy cel wychowania szkolnego. „Cel wychowania w szkole musi być taki sam, jak cel wychowania w ogóle. Wszechstronny cel wychowania powinien być indywidualno-społeczny, zgodnie z indywidualno-społecznym charakterem natury ludzkiej, która ma własne cele osobiste, ale rozwinąć ich nie może bez społeczeństwa i poza nim”²⁶. S. Wyszyński wyraźnie wskazywał na błędne pojmowanie rozdzielania wychowania indywidualnego od społecznego, a także ich konsekwencje. Nie bał się odważnego – a przy tym odpowiednio uargumentowanego – podejmowania krytyki tych publikacji, w których autorzy zakładali „pedagogikę społeczno-radykalną”. Pisał: „[...] nie dostrzegł w człowieku osobowości, poświęcił ją całkowicie na rzecz środowiska społecznego. I to jest wielki błąd wychowawczy, który pociąga za sobą inne. Nie wychowuje jednostki, która ma cele sama w sobie, ale o tyle tylko, o ile żyje ona w społeczeństwie. Stąd nie ma żadnego zrozumienia dla życia religijnego wychowanków”²⁷. Człowiek nie przestając być osobą mającą własne cele i zadania, jednocześnie jest także „animal sociale”, zaś cele te osiąga nie sam, ale w społeczeństwie i przy jego pomocy. Stąd ani wychowanie indywidualne, ani społeczne, samo w sobie nie odpowiada naturze człowieka, ponieważ nie może dać pełnego wychowania. Celem jest zatem wychowanie indywidualno-społeczne. Dlatego też S. Wyszyński zwracał uwagę na znaczenie właściwego wychowania młodego pokolenia – wychowania, w którym będzie uwzględniana funkcja wychowawcza i nauczająca, a także wychowania ukierunkowanego na indywidualno-społeczne podejście do każdego człowieka.

²⁶ Tamże, s. 10.

²⁷ S. WYSZYŃSKI, *Rec.: John Dewey, Moje pedagogiczne credo. Szkoła a społeczeństwo*. Tłum. J. Pieter i R. Czaplínska-Muttermilchowa. Lwów-Warszawa, Książnica Atlas, 8, s. 141, Ateneum Kapłańskie 33 (1934), z. 5, s. 520.

3. Podmioty uprawnione do wychowania

Ks. Wyszyński – dostrzegając różnice w wychowaniu między rodziną a szkołą – zwracał uwagę, że „główna przyczyna niewystarczalności, małych rezultatów pracy szkoły, mimo całej intensywności leży [...] w tej właśnie rozbieżności między rodziną i szkołą, szkołą, a Kościołem [...]. Uznając za konieczną i słuszną reformę metod nauczania i wychowania uważamy, że reformy te poprzedzić musi gruntowna restytucja praw do szkoły wszystkich zainteresowanych czynników: rodziny, Kościoła, Państwa [...]”²⁸. Należy podkreślić, że kapłan diecezji wrocławskiej wyodrębnił, a następnie interpretował uprawnienia przysługujące konkretnym podmiotom względem szkoły zgodnie z nauczaniem papieża Piusa XI w encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, w której Biskup Rzymu stwierdził: „Wychowanie z natury swojej jest dziełem społecznym, a nie jednostki. Już zaś istnieją trzy społeczności różne, a przecie przez Boga harmonijnie ze sobą złączone, na których łonie rodzi się człowiek: dwie społeczności w porządku naturalnym – jakimi są rodzina i państwo; trzecie, w porządku nadprzyrodzonym – Kościół”²⁹.

3.1. Rodzina

S. Wyszyński pełniąc posługę kapłańską pisał bardzo dużo na temat życia małżeńskiego i rodzinnego, a także ich znaczenia w procesie wychowania. Naukę o rodzinie wyłożył przede wszystkim w latach 1945-1946 w jednostronicowych artykułach na łamach założonego przez siebie czasopisma „Ład Boży”³⁰, tygodnika przeznaczanego dla

²⁸ TENŻE, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 16.

²⁹ PIUS PP. XI, *Litterae encyclicae de christiana iuventutis educatione Divini illius Magistri* (31.12.1929), AAS 22 (1930), s. 49-86; tekst polski: *Jego Świątobliwości Piusa PP. XI Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży („Divini illius Magistri”) z dnia 31 grudnia 1929 r. Na nowo z łacińskiego przełożył i objaśnieniami opatrzył X. Jan Korzonkiewicz*, Nakładem Kancelarii Prymasa Polski, [b.m.w.] 1932.

³⁰ Należy wymienić następujące publikacje S. Wyszyńskiego z zakresu rodziny i wychowania: *Wychowanie nowego człowieka*, Ład Boży 1 (1945), nr 9, s. 3; *Kościół a wychowanie nowego człowieka*, Ład Boży 1 (1945), nr 10, s. 3; *Co daje rodzina państwu?* Ład Boży 2 (1946), nr 1, s. 3; *Co należy się rodzinie od państwa?* Ład Boży

rodzin katolickich. Ks. Wyszyński wyrażał głęboką troskę o „umęczoną” przeżyciami wojennymi rodzinę. Po wojnie panował duży chaos w odniesieniu do tematyki rodziny, który był spowodowany polityką państwa socjalistycznego, opartą na laicyzacji dopuszczającej rozwody i zabijanie dzieci nienarodzonych³¹.

„A najpierw rodzina! Zadaniem Państwa będzie we własnym interesie zabezpieczyć przed rozbiciem życia rodzinnego, które jest przecież komórką życia społecznego, wprowadzić ustawodawstwo życia rodzinnego, praw dziecka, tak określać obowiązki społeczne obywateli, warunki pracy, aby rodzice mieli możliwość poświęcić się w odpowiedniej mierze życiu rodzinnemu i wychowaniu dzieci. Rodzina musi wychowywać, a jeśli tego nie czyni «narusza prawa dziecka, prawa tem świętsze, że sam poszkodowany nie jest w stanie osobiście ich dochodzić»; prawo do wychowania rodzice mają z przyrodzenia i dlatego bez szkody dla społeczeństwa nie mogą zaniedbywać tego prawa, lub też całkowicie zeń zrezygnować”³². W odniesieniu do praw rodziny względem szkoły ks. Wyszyński przypominał uprawnienia, a zarazem obowiązek rodziców, jako pierwszych nauczycieli do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem³³. Każde dziecko ma prawo do rodziny³⁴. Szkoła powinna gwarantować i respektować zarówno prawa rodziców do wychowania, jak i uprawnienia dzieci do jego otrzymywania. Prawo do wychowania przysługuje rodzicom już z tego faktu, że są rodzicami, że przekazali

2 (1946), nr 4, s. 3; *Ochrona rodziny przez prawo państwa*, Ład Boży 2 (1946), nr 5, s. 3; *Rodzina i wychowanie*, Ład Boży 2 (1946), nr 25, s. 3; *Wychowawcze prawa rodziców*, Ład Boży 2 (1946), nr 26, s. 3; *Współpraca w wychowaniu dzieci*, Ład Boży 2 (1946), nr 28, s. 3; *Trudności współpracy w wychowaniu*, Ład Boży 2 (1946), nr 30, s. 3; *Zasady współpracy w wychowaniu*, Ład Boży 2 (1946), nr 31, s. 3; *Rodzina a Kościół i Państwo w wychowaniu*, Ład Boży 2 (1946), nr 33, s. 3.

³¹ A. SKRECKO, *Troska Prymasa Tysiąclecia o rodzinę polską*, Rocznik Teologii Katolickiej 2 (2002), s. 37-38.

³² S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 16-17.

³³ Szerzej zob. S. MAZIARCZUK, *Obowiązek i uprawnienie rodziców do wychowania dzieci według prawa kanonicznego*, Lublin 2017, mps KUL, ss. 304.

³⁴ T. KUKOŁOWICZ, *Nauka Kardynała Wyszyńskiego o rodzinie w „Ładzie Bożym”*, Roczniki Nauk Społecznych 10 (1982), s. 32.

dziecku życie, dlatego nie mogą zaniedbywać tego prawa lub z niego całkowicie zrezygnować³⁵.

Zdaniem S. Wyszyńskiego „szkoła chociażby była zjawiskiem najbardziej powszechnym, jakkolwiek jest dziś konieczną, jednak zawsze jest uzupełnieniem, mandatarjuszem rodziny; stąd szkoła winna się liczyć ze słusznymi żądaniami rodziny, utrzymywać stały z nią kontakt [...]. Rodzina ze swej strony winna współpracować ze szkołą przez podnoszenie autorytetu szkoły, wychowawców i nauczycieli, najściślejszą łączność i zainteresowanie kierunkiem i stanem wychowania”³⁶. Szkoła powinna być uzupełnieniem procesu wychowawczego, zapoczątkowanego w rodzinie. Nie może całkowicie zastąpić wychowania w rodzinie, tej najmniejszej i podstawowej komórce życia społecznego.

3.2. Kościół

S. Wyszyński analizował prawa Kościoła do szkoły w płaszczyźnie porządku nadprzyrodzonego: „Nadprzyrodzona interwencja Boża w świecie, powołała człowieka do wyższych celów, dając mu za podstawę życia objawione prawdy wiary i wynikające z nich zasady moralne. Założony przez Chrystusa Pana Kościół otrzymał obowiązek czuwania nad zachowaniem w nieskażaności prawd wiary i moralności, a przez odpowiednie wychowanie ludzi – pomagania im w dążeniu do celu ostatecznego. Tak więc Kościół stanął w rządzie instytucji wychowawczych, obok rodziny i państwa, mając właściwą sobie dziedzinę – wychowanie religijne i zależne od niego wychowanie moralne”³⁷.

Prawo Kościoła do formowania dzieci i młodzieży wynika z zasadniczej misji Kościoła jako suwerennej społeczności. Urząd nauczycielski został ustanowiony przez Chrystusa, który nakazał swoim

³⁵ Szerzej na temat funkcji wychowawczej rodziny i jej ochrony zob.: M. SITARZ, *Funkcja wychowawcza rodziny w prawie publicznym*, Zeszyty Prawnicze Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie (17) 2005, z. 1, s. 87-98; TENŻE, *Ochrona funkcji wychowawczej rodziny w prawie kanonicznym*, w: *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i w prawie polskim*, red. J. Krukowski, M. Sitarz, J. Gręźlikowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2017, s. 63-86.

³⁶ S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 16-17.

³⁷ Tamże, s. 21.

uczniom: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody [...]” (Mt 28,19)³⁸. Jest to prawo powszechne i absolutne. „Stąd też prawo to nie może podlegać żadnej dyskusji, musi być uznawane jeśli się nie chce zaprzeczyć najistotniejszej roli Kościoła”³⁹. Ponadto ks. Wyszyński podkreślał, że uprawnienie to ma również swoje uzasadnienie historyczne. W kontekście polskiej kultury i bogatej historii wskazywał na znaczenie religii w szkole⁴⁰. Kościół ma prawo własne i obowiązek nauczania zasad wiary i moralności zgodnie z wymaganiami Chrystusa. „Kościół występuje jako współpracownik rodziców, uzupełnia ich wychowanie, czy to sam przez się, zakładając szkoły katolickie i kierując nimi, czy przez innych, zawsze jednak, gdy idzie o nauczanie religii, ma prawo domagać się, by wszyscy mandatarjusze Kościoła współpracowali pod kierunkiem i nadzorem Kościoła, aby w ten sposób mieć pewność, że młodzieży jest podawana nauka zdrowa, wolna od błędów”⁴¹. Ks. Stefan podkreślał, że znaczenie Kościoła w procesie wychowania jest bardzo ważne, ponieważ szkoła – która wypełnia prawie połowę życia znacznej części ludzi – przyjmuje dziecko, natomiast daje społeczeństwu „człowieka skończonego”, którego wychowuje w złym lub dobrym kierunku. Stąd w szkole zagadnienie wychowania fizycznego powinno być zawsze rozpatrywane łącznie z często pomijanymi środkami natury ascetycznej⁴².

Szeroki zakres praw Kościoła w odniesieniu do wychowania i nauczania, a także ich natura – zdaniem S. Wyszyńskiego – mogą

³⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Pallottinum, Poznań 20085.

³⁹ S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 25.

⁴⁰ „Jak bardzo życie Kościoła zrosło się z samą funkcją wychowawczą, nauczycielską, świadczy o tem historia; to też trudno jest mówić o historii szkolnictwa, wychowania wogóle, bez uwzględnienia roli Kościoła”, S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 40; M. SITARZ, *Stefan Wyszyński – od dzieciństwa do absolwenta KUL*, s. 28.

⁴¹ S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 25.

⁴² TENŻE, *Rec.: Z zagadnień pedagogicznych*. Kraków 1929. Nakładem „Rodzicielskiego Związku modlitw” (*Franciszkańska 4*). *Zeszyty I-V*, Ateneum Kapłańskie 27 (1931), z. 1, s. 98.

zrodzić obawę, iż wpływ Kościoła będzie przekraczać określone prawem granice, a nawet może osłabić lub wyłączyć wpływ innych podmiotów uprawnionych do nauczania. Dlatego też ks. Wyszyński wskazywał na bezpośrednie i pośrednie prawa Kościoła do szkoły. Wśród praw bezpośrednich wyróżniał: 1) prawo do określania programu nauczania religii; 2) prawo do zatwierdzania podręczników szkolnych do nauczania religii; 3) prawo do orzekania o przygotowaniu nauczycieli religii, ich zatwierdzania i usuwania; 4) prawo do wizytowania szkół. „Bezpośrednie prawa Kościoła do nauczania religii w szkole są na ogół uznawane, tam zwłaszcza, gdzie docenia się wartości wychowawcze religii; inaczej rzecz się przedstawia ilekroć idzie o prawa pośrednie Kościoła: nawet w społeczeństwach katolickich, pod wpływem jednostronnego poglądu na religię, nie widzi się ich społecznej doniosłości. [...] z natury swej, nauki świeckie nie podlegają władzy Kościoła, ubocznie jednak, pod wieloma względami mają Go dotyczyć. Jest to wynikiem już nie tylko natury człowieka, ścisłej łączności, jaka zachodzi między jego władzami, lecz, jako wynik poprzednich właściwości, wewnętrznej i koniecznej łączności nauki z religią, podporządkowania, uzupełnienia porządku przyrodzonego – nadprzyrodzonym. Jeśli więc Kościół chce osiągnąć zupełnie, całkowicie cel wskazany ludziom przez Boga, musi korzystać nie tylko ze wszystkich środków bezpośrednio czy pośrednio prowadzących do celu, ale i usuwać to wszystko, co mogłoby przynieść szkodę wierze i moralności. Co więcej, jako instytucja w swym porządku najwyższa, mająca odrębny cel – pomaganie ludziom w dążeniu do szczęścia wiecznego, Kościół ma prawo domagać się, aby w społeczeństwie katolickim usuwano z nauczania publicznego wszelkie wpływy szkodliwe wierze i moralności; człowiek bowiem każdy, bez względu na jego stanowisko społeczne, o tyle tylko osiągnie swój cel ostateczny, o ile będzie szedł po linii głoszonych przez Kościół prawd wiary i płynących z nich obowiązków moralnych”⁴³. Stąd S. Wyszyński do praw pośrednich Kościoła względem wychowania i nauczania zaliczał: 1) prawo do interwencji w sytuacji, w której młodzieży

⁴³ TENŻE, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 122-124.

przekazywane jest nauczanie oparte na podręcznikach szkodliwych dla wiary i moralności; 2) prawo do interwencji w sytuacji, w której nauczyciele wyrażają poglądy szkodliwe dla wiary i moralności, które argumentował w następujący sposób: „Brak krytycyzmu, przygotowania naukowego, samodzielności sądu stwarzają sytuację, w której nie sztuką jest zwyciężać swemi poglądami młode umysły; aby sytuacji tej w złym kierunku nie wykorzystywać, Kościół, jako najwyższy stróż wiary i moralności, w trosce o wiarę młodych serc, wchodzi w swe prawa, wzywa do uszanowania ich, już nie tylko w imię posłuszeństwa, ale w imię prostej uczciwości i szacunku dla sumienia dziecka, sumienia najbardziej ze wszystkich zasługującego na szacunek”⁴⁴. Religia – zwracał uwagę S. Wyszyński – w dziele wychowania jest najlepszym sprzymierzeńcem nauczycieli⁴⁵. Z charakterystyki bezpośrednich i pośrednich praw Kościoła do szkoły wynika, że w zakresie tych uprawnień, celem obrony młodego pokolenia przed szkodliwymi dla wiary i moralności tendencjami, bezpośrednio powinno wchodzić prawo wpływania przez Kościół na programy nauczania i wykorzystywane podręczniki⁴⁶, natomiast pośrednio – prawo interwencji w sytuacji propagowania ideałów szkodliwych dla wiary i moralności młodego pokolenia.

3.3. Państwo

Prawa państwa do szkoły – w zamierzeniu ks. Stefana – pierwotnie miały stanowić trzeci rozdział Jego rozprawy doktorskiej⁴⁷. We

⁴⁴ Tamże, s. 134.

⁴⁵ S. WYSZYŃSKI, *Rec.: Fr. W. Foerster, Religja a kształcenie charakteru. Dociekania psychologiczne i pedagogiczne wskazania. Przełożył Józef Mirski. Poznań. Księg. św. Wojciecha, 1930, s. 549, Ateneum Kapłańskie 28 (1931), z. 3, s. 316.*

⁴⁶ P. NITECKI, *Włocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego*, s. 71.

⁴⁷ Ponadto, zgodnie ze spisem treści rozprawy doktorskiej, Autor zamierzał dokończyć oceny różnych typów szkół, dzieląc je ze względu na stanowisko religii w szkole (szkoły wyznaniowe, mieszane i neutralne) oraz ze względu na stosunek państwa do szkoły (szkoły państwowe i prywatne), a także przedstawić stanowisko religii w szkole polskiej, zob. S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. II.

wstępie pracy napisał: „Wreszcie Państwo! «Nie może być ono obojętnem na należyte wychowanie i wykształcenie członków społeczności cywilnej; ma ono w dziedzinie szkolnictwa prawa i obowiązki opieki i nadzoru». Jako społeczność suwerenna, mająca własne cele – zabezpieczenie dobrobytu społecznego swym członkom, może je realizować wtedy, gdy wdroży ludzi do szanowania praw ułatwiających współżycie. Stąd musi wglądać w prace wychowawcze, określać bliżej warunki wychowania. Państwu zależy na dobrym wychowaniu w rodzinie, w szkole, zależy na wychowaniu religijnem i dlatego winno współdziałać celem uzgodnienia wszystkich czynników wychowawczych”⁴⁸. Celem państwa jest zapewnienie dobrobytu społecznego swoim obywatelom. Dlatego też społeczność państwowa nie może być obojętna na pełne wychowanie człowieka. Zadaniem państwa jest zatem gwarantować i chronić przysługujące innym podmiotom prawa w zakresie wychowania.

4. Konieczność współdziałania rodziny, Kościoła i państwa

Zasadniczym wymogiem społecznego ładu jest współdziałanie władz wychowawczych, tj. rodziny, szkoły, Kościoła i państwa. Główną przyczyną braku ładu moralnego w społeczeństwie – zdaniem ks. Wyszyńskiego – jest rozbieżność między rodziną a szkołą, szkołą a Kościołem, Kościołem a państwem. Dlatego też realizując funkcję wychowawczą i nauczającą nie można pomijać wychowania religijnego, na które składa się wychowanie jednostkowe i wychowanie zbiorowe⁴⁹.

Konieczność współdziałania podmiotów uprawnionych i zobligowanych do wychowania S. Wyszyński uzasadniał następująco: „Szkoła jest instytucją wychowawczą, jest wytworem wychowującego społeczeństwa, w jej więc działalności zainteresowane są wszystkie czynniki wychowawcze: rodzinne, religijne, państwowe, zawodowe [...]. «Współdziałanie władz wychowawczych: rodziny, szkoły, Kościoła,

⁴⁸ Tamże, s. 19.

⁴⁹ S. WYSZYŃSKI, *Rec.: J. Burret, L'éducation religieuse de l'enfant.* – str. 188. c. 6 fr. *Bonne presse. Paris.* – bez daty, *Ateneum Kapłańskie* 23 (1929), z. 1, s. 99.

Państwa, zawodu – jest zasadniczym warunkiem społecznego ładu. Warunkiem tego współdziałania jest, by w każdej uczelni, założonej bądź przez rodzinę, bądź przez Kościół, Państwo czy zawód – wszystkie prawowite władze mogły spełniać swe obowiązki i wykonywać swe prawa». Współpraca zgodna jest warunkiem osiągnięcia tego, czego od szkoły dziś się żąda: winna ona być kamieniem węgielnym współczesnej reformy szkolnej [...]»⁵⁰. W innym miejscu pisał: „Wychowanie człowieka jest zadaniem wspólnym – Kościoła, rodziny, narodu, państwa i zawodu. [...] Bez pomocy Kościoła – sprawiedliwość stanie się tyranią, miłość ckliwością, a męstwo – rozbojem»⁵¹.

Należy podkreślić, że ks. Wyszyński współpracę rodziny, Kościoła i państwa na rzecz wychowania każdego człowieka określił mianem zasady: „Z zapałem godzimy się na podkreślaną [...] bardzo często zasadę, że w wychowaniu młodzieży, jeśli ono ma odpowiadać potrzebom współczesnym, musi brać udział nie tylko szkoła, ale wszystkie czynniki: rodzinne, religijne, moralne, państwowe, kulturalno-społeczne, zawodowe»⁵². S. Wyszyński – za papieżem Piusem XI – podkreśla, że wychowanie nie jest sprawą pojedynczych ludzi, ale należy do społeczności⁵³. „Z uznaniem przyjmujemy, tak mocno podkreślaną przez socjologię prawdę o wychowawczej roli otoczenia, i o potrzebie liczenia się z tym faktem. Istotnie otoczenie wychowuje, a wpływ jego jest nieraz silniejszy, niż zawodowych wychowawców – rodziny, czy szkoły»⁵⁴. Kościół w odniesieniu do wychowania – zdaniem Wyszyńskiego – stoi na stanowisku konieczności współdziałania wszystkich zainteresowanych podmiotów⁵⁵.

⁵⁰ TENŻE, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, s. 20.

⁵¹ Cyt. za: J. BAGROWICZ, «*Najmilszy trud mego życia*», s. 438.

⁵² S. WYSZYŃSKI, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, Ateneum Kapłańskie 32 (1933), z. 2, s. 176.

⁵³ TENŻE, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej*, Ateneum Kapłańskie 30 (1932), z 1, s. 58.

⁵⁴ TENŻE, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, s. 176. Szerzej zob. S. DZIEKOŃSKI, *Wychowanie społeczne w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, *Studia Prymasowskie UKSW* 5 (2011), s. 137-154.

⁵⁵ TENŻE, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej*, s. 58.

Późniejszy Prymas Polski zwracał także uwagę na właściwą partycypację prasy w odczytywaniu i respektowaniu praw rodziny, Kościoła i państwa do szkoły. „Niestety, nasza prasa nie zawsze zdaje sobie sprawę z tej swej wychowawczej roli, i nieraz dlatego właśnie oddaje społeczeństwu najgorszą przysługę. Złtu, które wyrządza, nie może zaradzić ani najlepsza szkoła, ani najczystsza rodzina. Odpowiedzialność za zepsucie w duszach młodzieży spada na redaktorów, wydawców i pisarzy pism i dzienników”⁵⁶.

Podsumowanie

Ks. Stefan Wyszyński w publikacjach wydanych w okresie pełnienia posługi kapłańskiej podejmował naukową polemikę z próbami laicyzacji polskiej szkoły oraz obroną praw rodziny i Kościoła do głoszenia chrześcijańskiej koncepcji życia.

Wskazał prawa rodziców, jako pierwszych wychowawców, w procesie nauczania i wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, natomiast szkoła jest tylko uzupełnieniem tego wychowania.

Kościół Katolicki jest społecznością nauczającą i ma prawo absolutne i wyłączne nauczania zasad wiary. Do Kościoła należy kierownictwo moralne w nauczaniu i wychowaniu młodzieży chrześcijańskiej.

Podstawowym zadaniem państwa jest zabezpieczenie dobrobytu społecznego obywatelom, dlatego nie powinno pozostawać bierne wobec właściwego wychowywania młodego pokolenia.

Współdziałanie rodziny, szkoły, Kościoła i państwa stanowi – zdaniem ks. Wyszyńskiego – podstawowy warunek ładu społecznego.

The rights of family, Church and State to the school in the interpretation of Rev. Stefan Wyszyński

Rev. Stefan Wyszyński indicated the parents' rights as the first educators in the process of teaching and educating their children in accordance with their own convictions. The school or even the Church and State can not completely replace this education. The Catholic Church is a teaching

⁵⁶ TENŻE, *Spoleczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, s. 176.

community and has the absolute and exclusive right to teach the principles of faith. The basic task of the State is to protect the social welfare of citizens, and therefore it should not remain passive towards the proper education of the young generation. The principle of cooperation of the family, school, Church and State is a basic condition of the social order.

SŁOWA KLUCZOWE: rodzina; Kościół; państwo; szkoła; nauczanie; wychowanie

KEYWORDS: family; Church; State; school; teaching; educating

NOTA O AUTORZE:

DR AGNIESZKA ROMANKO – adiunkt w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.